

Święto „Barburki”

Przemówienie tow. A. Zawadzkiego na akademii w Stalinogrodzie

W związku z Dniem Górnika pragnę złożyć Wam, a wraz z Wami wszystkim górnikom polskim, najgorętsze i najserdeczniejsze pozdrowienia w imieniu Komitetu Centralnego naszej partii z towarzyszeniem Biura Politycznego i Rządu Państwa i Rządu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, w imieniu całego naszego narodu.

Przyjmijcie również, drodzy Towarzysze Górnicy, takie same gorące i serdeczne pozdrowienia ode mnie i od obecności tu Premiera Rządu — towarzysza Józefa Cyrankiewicza, z którym przybyliśmy na Wasze docenne święto górnicze.

11-te w Polsce Ludowej swoje święto obchodzą polscy górnicy w niezwykle ważnej sytuacji. Oto w tym miesiącu naród polski pod przewodnictwem swej klasy robotniczej i Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej kończy zwycięską realizację historycznego Planu 5-letniego — planu budowy podstaw socjalizmu w naszym kraju. Sprawił to świadomy patriotyczny wysiłek naszej klasy robotniczej, chłopstwa pracującego i naszej inteligencji, sprawił to w wielkim stopniu i wasz ofiarny trud, bracia górnicy.

Obecnie czynione są wielkie prace przygotowawcze do nowego 5-letniego Planu gospodarczego — planu dalszego budownictwa socjalistycznego w Polsce.

Wiedzą jednak sami, towarzysze, lepiej niż ktokolwiek, jak wydobycie węgla rozwijało się w walce z niezliczonymi trudnościami i przeciwnościami, ile trudności sprawia, a nieraz pociągła za sobą niejedną ciężką wypadkę, niedostateczną dyscyplinę poszczególnych członków „załogi”.

Nie brak jeszcze u nas wypadków lekceważenia sobie przepisów o bezpieczeństwie pracy, niemało jest zaniedbań w tej dziedzinie, niemało niedostatecznej troski o człowieka. Wiedziecie to i wy, jak zbrodniczo usiłować te nasze braki i słabości, nasz niedostatek czujności wykorzystywać wrogie klasowo. Dziś możemy powiedzieć, że wiele z tych niedomagań przezwyciężamy.

Kraj nasz tętni wzmocnioną pracą — mówi tow. Jaroszewicz. — Masy pracujące Polski Ludowej, idące za wskazaniem II Zjazdu partii, kończą zwycięsko ostatni rok Planu 5-letniego. Dlatego też tegoroczny Dzień Górnika, tradycyjna „Barburka” ma szczególny wyraz.

Słuszną więc będzie rzeczą zastanowić się nad rezultatami sześciolletniej pracy górnictwa, wyciągnąć wnioski z osiągnięć i błędów, aby tym lepiej pracować w przyszłości.

W br. wydobyciu 94,4 mln. ton węgla kamiennego, a wraz z węglem brunatnym wzrost wydobycia o 27,6 proc. w porównaniu z r. 1949. Wydajność osiągnięta przy bezpośrednich pracach wydobyczych wzrosła w ostatnim pięcioletciu o 670 kg na robotniczkę.

Naród wysoko ocenia znośny, ofiarny górniczy trud, z dumą i szacunkiem patrzy na sześciolletni dorobek górniczej pracy i głęboko wierzy, że górnicy, produkujący oddział klasy robotniczej, będą pracować w nowej pięcioletniej jeszcze wydajniej, jeszcze więcej węgla dadzą krajowi, pomnażając jego bogactwo.

Węgiel jest filarem naszej gospodarki. Węgiel stanowi podstawowy artykuł naszego eksportu. Węgiel jest potrzebny naszym zaprzężonym sąsiadom dla rozwoju ich gospodarki.

Górnictwo węglowe wykonuje plan 1955 r. regularnie w całym naszym państwie. Do produkujących kopali, które realizują systematycznie zadania powołanego dnia pierwszego wykonania planu, należą: kopalnia „Łódź”, dyrektor tow. Kozłowski, kopalnia „Głęboki”, dyrektor tow. Kozłowski, kopalnia „Czerwona Gwardia”, dyrektor tow. Kozłowski, kopalnia „Stalin”, dyrektor tow. Kozłowski, kopalnia „Julian”, dyrektor tow. Kozłowski.

Niestety, nie wszystkie kopalnie w sposób dostateczny wykorzystują w poprzednich latach wydobycia. To też przemysł węglowy w całości nie wykonywał w pierwszych latach sześciolatk planu wydobycia — licząc

konsekwentnie i ze skutkiem. Toteż i są rezultaty. W roku bieżącym górnik dostad już dalsi krajowi przeszło 800 tys. ton węgla ponad plan. Węgiel i bohaterka pracy górnika polskiego stanowią czynnik, który w ogromnej mierze zadecydował o wykonaniu Planu 5-letniego, o uprzemysłowieniu i wyniesieniu Polski z kraju zaościanego do rządu krajów przodujących pod względem gospodarczym i kulturalnym.

Oto, towarzysze, dlaczego cały naród tak bardzo ceni i szanuje górnika polskiego, jego zaszczytny zawód.

W opracowaniu nowego Planu 5-letniego — planu dalszego rozwoju sił wytwórczych Polski, jej kultury i dobrobytu — wzięcie udziału szeroki partyn i bezpartyjny aktyw społeczny, w opracowaniu 5-letnich planów zakładowych — zgodnie z uchwałą KC partii — miliony robotników, inżynierów i techników.

W ten sposób w dalszym naszym marszu naprzód górnicy przetrzymali się na dotychczasowych najszybszych mas, pogłębiły udział tych mas pracujących w gospodarowaniu, w rządzeniu krajem, rozwinięciu dalej demokracji naszego życia społecznego.

Na tej, jedynie słusznej drodze będziemy podnosić siłę gospodarczą, kulturalną i obronną naszego państwa ludowego, a wraz z tym, materialną i kulturalną warunki bytu ludzi pracy i radosne życie naszej młodzieży. Na tej drodze będziemy powiększać wkład naszej Ojczyzny — Polski Ludowej — do wielkiej i potężnej wspólnoty socjalistycznej, jaką przedstawia już dziś nasz obóz pokoju, demokracji i socjalizmu na czele z bratnim Związkiem Socjalistycznym Republiki Radzieckiej.

Na tej drodze powiększać będziemy nasz wkład w ogólnoludzką sprawę walki o pokój i bezpieczeństwo narodów — przeciw wszelkim konszachtom imperialistów, przeciw obudowie zbrodniczego Wehrmachtu zachodnio-niemieckiego.

Górnicy polscy mają dobrą pamięć i wystróżną uwagę. Dlatego też górnicy Śląska i Zagłębia z czujnością spoglądają na krajanów

niemców, którzy w tym roku 1955, jak i w roku 1954, w walce o plan, jest wstępnym rozprawą współzawodniczą.

III Plenum KC PZPR stało się w pracy organizacji partyjnych, ZMP, związków zawodowych, dyrekcji i wszystkich górników prawem każdego dnia, aby umacniała się nasza wiara w masami górników.

Cały kraj pozdrawia polskich górników w związku z ich osiągnięciami produkcyjnymi w 1955 roku.

Z głębokim zaufaniem naród nasz patrzy na trudny front górniczy i dziękuje za węgiel, który wydobycia z wnętrza bogatej, pięknej, wolnej ziemi polskiej — wierni, niezłomni jej synowie, budowniczymi socjalizmu — polscy górnicy.

W dalszym ciągu przemówienia tow. Jaroszewicz mówił m. in.:

Mamy, niestety, sporo takich kopalni, które nie osiągnęły zaplanowanej wydajności, a nawet obniżyły ją w stosunku do 1954 r., a wśród nich kopalnie: „Karol”, „Czerwona Gwardia”, „Debiński”, „Żelazna” i inne. Kopalnie te powodują, że cały przemysł węglowy nie wykonuje planu wydajności ogólnej. Jest to bardzo niepokojące i niekorzystne zjawisko — tym bardziej że poziom wydajności ogólnej wpływa w decydujący sposób na kształtowanie się kosztów włas-

nych wydobycia węgla, które stanowią ostateczność o dobrej lub złej działalności gospodarczej każdego przemysłu.

Dlatego wymagająca ogromnego wysiłku walka o wzrost wydajności, o obniżenie kosztów, jest politycznym, technicznym i organizacyjnym zadaniem — głównym zadaniem stojącym przed górnictwem węgelnym.

Trzeba, aby sprawom bezpieczeństwa pracy poświęcić więcej uwagi pracownicy ministerstwa i zjednoczenia. Organizacje partyjne, młodzieżowe i związkowe, wszyscy górnicy i cały nasz doświadczeni powinni stanowczo zwalczać obojętność i brak poczucia odpowiedzialności za zdrowie i życie górnika.

Szczególną opieką należy otoczyć młodzież, która stanowi połowę naszych załóg. Aby zapewnić wydajną i bezpieczną pracę człowieka, w kopalniach musi panować żelazna, sprawiedliwa, świadoma dyscyplina górnicza i poszanowanie dla zwierzeńników.

Tegoroczny Dzień Górnika, tradycyjna „Barburka”, wita wieloletnią armią górnika wspaniałymi osiągnięciami produkcyjnymi: do dnia 2 grudnia przemyśły planu przekroczył zadania państwowego o przeszło 800 tys. ton.

Warunkiem wykonania naszych dalszych zadań w grudniu 1955 roku i w roku 1956 jest utrzymanie i wzmożenie wysiłków wszystkich górników w walce o plan, jest wstępnym rozprawą współzawodniczą.

Chodzi o to, aby wskazywać na przykładzie partyn, ZMP, związków zawodowych, dyrekcji i wszystkich górników prawem każdego dnia, aby umacniała się nasza wiara w masami górników.

Cały kraj pozdrawia polskich górników w związku z ich osiągnięciami produkcyjnymi w 1955 roku.

Z głębokim zaufaniem naród nasz patrzy na trudny front górniczy i dziękuje za węgiel, który wydobycia z wnętrza bogatej, pięknej, wolnej ziemi polskiej — wierni, niezłomni jej synowie, budowniczymi socjalizmu — polscy górnicy.

W dalszym ciągu przemówienia tow. Jaroszewicz mówił m. in.:

Mamy, niestety, sporo takich kopalni, które nie osiągnęły zaplanowanej wydajności, a nawet obniżyły ją w stosunku do 1954 r., a wśród nich kopalnie: „Karol”, „Czerwona Gwardia”, „Debiński”, „Żelazna” i inne. Kopalnie te powodują, że cały przemysł węglowy nie wykonuje planu wydajności ogólnej. Jest to bardzo niepokojące i niekorzystne zjawisko — tym bardziej że poziom wydajności ogólnej wpływa w decydujący sposób na kształtowanie się kosztów włas-

nych wydobycia węgla, które stanowią ostateczność o dobrej lub złej działalności gospodarczej każdego przemysłu.

Dlatego wymagająca ogromnego wysiłku walka o wzrost wydajności, o obniżenie kosztów, jest politycznym, technicznym i organizacyjnym zadaniem — głównym zadaniem stojącym przed górnictwem węgelnym.

Trzeba, aby sprawom bezpieczeństwa pracy poświęcić więcej uwagi pracownicy ministerstwa i zjednoczenia. Organizacje partyjne, młodzieżowe i związkowe, wszyscy górnicy i cały nasz doświadczeni powinni stanowczo zwalczać obojętność i brak poczucia odpowiedzialności za zdrowie i życie górnika.

Szczególną opieką należy otoczyć młodzież, która stanowi połowę naszych załóg. Aby zapewnić wydajną i bezpieczną pracę człowieka, w kopalniach musi panować żelazna, sprawiedliwa, świadoma dyscyplina górnicza i poszanowanie dla zwierzeńników.

Tegoroczny Dzień Górnika, tradycyjna „Barburka”, wita wieloletnią armią górnika wspaniałymi osiągnięciami produkcyjnymi: do dnia 2 grudnia przemyśły planu przekroczył zadania państwowego o przeszło 800 tys. ton.

Warunkiem wykonania naszych dalszych zadań w grudniu 1955 roku i w roku 1956 jest utrzymanie i wzmożenie wysiłków wszystkich górników w walce o plan, jest wstępnym rozprawą współzawodniczą.

Zgromadzenie Ogólne NZ przyjęło rezolucję w sprawie pokojowego wykorzystania energii atomowej

Na posiedzeniu plenarnym 3 bm. Zgromadzenie Ogólne uchwaliło bez dyskusji 51 głosami przy 5 wstrzymujących się rezolucję odrzucającą dalsze rozpatrywanie kwestii marokańskiej w związku z zapowiedzianymi rokowaniami francusko-marokańskimi.

Zgromadzenie Ogólne przyjęło następnie jednomyślnie rezolucję w sprawie pokojowego wykorzystania energii atomowej, zalecającą zwolnienie konferencji z udziałem wszystkich państw członków ONZ oraz nalegającą do organizacji wyspecjalizowanych ONZ w celu opracowania ostatecznego tekstu statutu Międzynarodowej Agencji dla Spraw Energii Atomowej.

Rezolucja podkreślała wspólnie wyniki osiągnięte na międzynarodowej konferencji naukowej w sprawach atomowych, która odbyła się w tym roku w Genewie, i zalecała zwołanie drugiej konferencji tego typu za dwa lub trzy lata.

Jednomyślnie została również uchwalona rezolucja powołująca komisję, w skład której wejdą uczeni 15 krajów. Zadaniem tej komisji będzie zebranie dokumentacji dotyczącej skutków działania promieniowania atomowego na ludzi i otoczenie. Zgromadzenie odrzuciło dwie poprawki zgłoszone przez delegata Indii, Menona, które zmierzały do zwiększenia liczby krajów mających dostarczać informacji wymienionej komisji.

38 głosami przy 17 wstrzymujących się Zgromadzenie Ogólne uchwaliło rezolucję w sprawie pomocy dla uchodźców arabskich z Palestyny.

Specjalna Komisja Polityczna kontynuowała 2 bm. dyskusję nad sprawą przyjęcia nowych członków. Kanada i 28 innych państw, które zgłosiły projekt rezolucji w tej sprawie, zrewidowały ten projekt.

Nowe powiaty w województwie łódzkim

Wczorajsza „Trybuna Ludu” donosi: Na podstawie ustawy z 4 lutego 1950 r. o dokonywaniu zmian podziału administracyjnego państwa — Rada Ministrów podjęła rozporządzenie w sprawie utworzenia nowych powiatów. Nowe powiaty utworzono:

W woj. warszawskim — Żoliborz, Ryki, Wyszki i Żurawki.

W woj. rzeszowskim — Łęka, Ropczyce.

W woj. poznańskim — Pleś, Szew i Słupca.

W woj. opolskim — powiat Krapkowice.

W woj. łódzkim — Bełchatów, Pajęczno i Poddębice.

W woj. krakowskim — powiat Sucha.

W woj. kieleckim — Białobrzegi, Chmielnik, Kazimierz Wielki, Lipsk i Przysusze.

W woj. bydgoskim — Golub-Dobrzyń i Radziejów.

W woj. białostockim — Dąbrowa i Sejny.

Z powiatu tyskiego w woj. stalinogrodzkim wyłączone zostało miasto Tychy i utworzony na jego obszarze powiat miejski Tychy.

W związku z utworzeniem nowych powiatów, zmienione zostały nieznacznie granice województw: bydgoskiego, olsztyńskiego, warszawskiego, łódzkiego, kieleckiego.

CO ZIEMSKIE I MODNE.

134.000 zakonników obrażono ostatnio w Rzymie. Na zakończenie obrad urzędowa została wystawa prac szwalni, prowadzonych przez zakonników. Główną atrakcją tej wystawy były bogate suknie wieczorne bardzo a bardzo... wydekoltowane.

Fakt, że zakonnikom szwalniom nie co ziemskie i modne nie jest obce, oburzył podobno wielu świętości...

RZECZ W... DESSOUS

Polityka rzymska wydatka zarządzenie zabraniające suszenia damskich deessous na balkonach, znajdujących się poniżej trzeciego piętra. Powód: liczne wypadki samochodowe.

Przedstawiciel Kuby zgłosił poprawkę do poprawki radzieckiej, dodając do 18 kandydujących państw Koreę południową i Wietnam południowy. Szereg poprawek zgłosił również przedstawiciel Wenezueli. Poprawki te zmierzają do stoperowania możliwości osiągnięcia kompromisu w sprawie przyjęcia nowych członków.

Na nadzwyczajnej sesji parlamentu japońskiego, która rozpoczęła się 2 bm., przemówienie o polityce rządu partii liberalno-demokratycznej wygłosił premier Hatoyama.

Powiedział on m. in., że nowy rząd stawia sobie za cel rewizję obecnej konstytucji, przeciwko czemu, jak wiadomo, występuje społeczeństwo japońskie.

Mówiąc o polityce zagranicznej rządu, Hatoyama stwierdził, że „zamierza on kontynuować rokowania japońsko-radzieckie, zgodnie z dotychczasową polityką”. Premier oświadczył ponadto, że Japonia „uczyni wszystko w celu uregulowania stosunków ze wszystkimi krajami Azji”.

Głównym celem dyplomatycznym obecnego gabinetu jest — jak określił minister Spraw Zagranicznych Szigemitsu — „zacieśnienie kontaktów” zarówno z USA jak i z innymi krajami zachodnimi. Stwierdził, że sytuacja w niektórych sferach świata „wywołuje niepokój”. Szigemitsu usiłował zwrócić uwagę na „niebezpieczną sytuację” na Bliskim Wschodzie, na japońsko-radzieckie rozpoczęcie w czerwcu br. w Londynie nie dają dotychczas wyników. Szigemitsu oświadczył przy tym, że przewodniczący delegacji japońskiej Matsumoto powrócił do Londynu w celu kontynuowania tych rokowań.

W końcowej części przemówienia poruszył on sprawę japońskiego handlu zagranicznego, wyrażając niepokój z powodu wzmożenia konkurencji na rynkach międzynarodowych. Mówca dał wyraz niezadowoleniu rządu japońskiego z „dyskryminowania Japonii” przez niektórych konkurentów kapitalistycznych.

Rząd Hatoyamy nie spełnił obietnic dawanych narodowi przed wyborami parlamentarnymi — podkreślił przewodniczący Japońskiej Partii Socjalistycznej Suzuki podczas dyskusji nad exposé Hatoyamy. Poddał on ostrej krytyce posunięcia rządu w dziedzinie polityki wewnętrznej i zagranicznej.

Omawiając politykę wewnętrzną rządu Suzuki oświadczył, że rząd zamierza zmienić konstytucję po to, by zmocnić militarną rolę kraju. Niedawna fuzja partii demokratycznej i partii liberalnej mówiła określając jako dążenie do zmniejszenia władzy w rękach obozu konserwatywnego.

Polityka zagraniczna rządu — powiedział dalej Suzuki — nie odpowiadała interesom Japonii. Kraj nasz może osiągnąć prawdziwą samodzielną i niezależność tylko w wyniku normalizacji stosunków z ZSRR i CHRL.

Radio londyńskie nadało niedawno wyjątki z książki pana Daniela Normana noszącej tytuł „We wschodniej Europie”. Autor, mówiąc o Rewolucji Państwowej, dowodził, że „bez względu na to, co twierdzi dziś propaganda sowiecka, rewolucja socjalistyczna w Rosji wciąż jeszcze nie została przeprowadzoną”.

Są, jak widać, na zachodzie Europy ludzie, którzy potrafili 35 lat prześledzić otwartymi oczami a potem jeszcze napisać książkę, wydać ją i transmitować przez radio. Rekord to niewątpliwie.

A może po prostu wysocy urzędnicy polityki rzymskiej, którzy wpadli na tego rodzaju pomysły walki z wypadkami, świata poza majtkami nie widzą...

SPAL 38 LAT

Radio londyńskie nadało niedawno wyjątki z książki pana Daniela Normana noszącej tytuł „We wschodniej Europie”. Autor, mówiąc o Rewolucji Państwowej, dowodził, że „bez względu na to, co twierdzi dziś propaganda sowiecka, rewolucja socjalistyczna w Rosji wciąż jeszcze nie została przeprowadzoną”.

Są, jak widać, na zachodzie Europy ludzie, którzy potrafili 35 lat prześledzić otwartymi oczami a potem jeszcze napisać książkę, wydać ją i transmitować przez radio. Rekord to niewątpliwie.

A może po prostu wysocy urzędnicy polityki rzymskiej, którzy wpadli na tego rodzaju pomysły walki z wypadkami, świata poza majtkami nie widzą...

Polityka rzymska wydatka zarządzenie zabraniające suszenia damskich deessous na balkonach, znajdujących się poniżej trzeciego piętra. Powód: liczne wypadki samochodowe.

Pakt bagdadzki — filia NATO



Pakt bagdadzki — MEDO — „wciążące ognio” w łańcuchu imperialistycznej agresji. (Zdjęcie z nowojorskiego „Times’a”)

21 listopada br. w stolicy Iraku, Bagdadzie, odbyła się narada uczestników tzw. paktu bagdadzkiego. Pakt ten jest wynikiem sześciolletnich zabiegów i usiłowań, które miały za zadanie utworzyć na Bliskim Wschodzie, zagrożoną, naturalnie, ze strony Wall-Street, skierowaną przeciw państwom obozu pokoju. Kola rządzące w Londynie i Waszyngtonie nie ukrywają zadowolenia. Prasa amerykańska uniósł się od zachwytów.

Obecnie — pisze „Washington Post and Times Herald” — Stany Zjednoczone będą mogły same przystąpić do ugrupowania, którego powstanie popierały.

Starania o utworzenie takiego paktu na Bliskim Wschodzie trwały już od sześciu lat. Państwa zachodnie — zareszta już po utworzeniu NATO wysuwały coraz to nowe projekty ugrupowań agresywnych w tej części świata. Projekty te upadały tak prędko, jak przedkroś się pojawiały. Był to raz „Blok Bliskiego Wschodu”, raz znów „Pakt Śródziemnomorski”, to znów „Dowództwo Bliskiego Wschodu”. Wszystkie te pakiety i ugrupowania rozpadły się na skutek rosnącego oporu narodów arabskich przeciwko kolonializmowi. Zamiast zezody na przystąpienie do agresywnego bloku — Egipt zażądał wycofania wojsk brytyjskich ze strefy Kanału Sueskiego. Narod Iranu żądał likwidacji anglo-irackiej kompanii naftowej. Irak domagał się uwolnienia rabunkowego układu anglo-irackiego z roku 1930.

W październiku 1951 r. po odrzuceniu przez państwa arabskie próby utworzenia „Dowództwa Bliskiego i Środkowego Wschodu” — organizatorzy agresywnych bloków odstąpili od metody frontowego ataku. Poczęli szturmować państwa Bliskiego Wschodu — po kolei, pojedynczo. Przystąpiono do roboty „piekrowej”. I tak w 1954 r. wciągnięto do tej agresywnej spółki Turcję i Pakistan. Równocześnie wzmożono nacisk na Irak, którego premier — Nuri Said — od dawna związany jest z kolonialnymi imperialistycznymi. Przedstawiciel USA narzucił Irakowi „pomoc wojskową” i porządku podpisas Turcja analogiczny układ. Nuri Said poczuł się doskonalnie w roli nowożytnego „sługi dwóch panów” — lojalnego Trufalidza z komedii Goldoniego, i obojętnie podpisał narzucony sobie układ z Turcją.

Teraz już było trzech kandydatów do nowego bloku. Według układów bagdadzkiego pakt taki miał wejść w życie po zgłoszeniu się czterech kandydatów. Tym czwartym do agresywnego brzoza okazała się niespodziewanie... Anglia, która po latach zagrażała w swych wpływach na Bliskim Wschodzie, zagrożona, naturalnie, ze strony Wall-Street, skierowaną przeciw państwom obozu pokoju. Kola rządzące w Londynie i Waszyngtonie nie ukrywają zadowolenia. Prasa amerykańska uniósł się od zachwytów.

Obecnie organizatorzy paktu bagdadzkiego czynią usiłowania, aby wciągnąć do niego inne państwa arabskie. Popychają państwa arabskie do przystąpienia do paktu, w tym samym czasie pchają do Libanu i Jordani swych agentów, usiłujących przekonać rządy tych państw o rzekomej groźbie, zawiśnięj nad nimi ze strony Izraela. Działając znów „w pojedynczo”, usiłują skłonić Liban i Jordani do podpisania dwustronnego paktu obronnego, względnie do podpisania „wspólnego” paktu obronnego z Irakiem. Wzmogli ostanie „wojny nerwowe” przeciw Egiptowi, broniącemu skutecznie swej niepodległości.

Narody Bliskiego i Środkowego Wschodu z uwagą śledzą intrzygi strategów zimnej wojny w tej części globu ziemskiego.

Związek Radziecki z uwagą śledzi wydarzenia na Bliskim Wschodzie. ZSRR jest zdecydowany współdziałać w utrwalaniu pokoju i w tej części globu, podobnie jak zdecydowany jest bronić pokoju na całym świecie.

N. SZMIELEW

Komunikat Komitetu do Spraw Bezpieczeństwa Publicznego

Aresztowanie szpiega amerykańskiego

Zaloga kłosa, porucznik łowienia ryb w okolicach wyspy Bornholm, po trzydniowym pobycie na morzu, w dniu 7 listopada br., natrafia na poczynienie udania się do przylądka na odległość 400 m od brzoza na wysokości Sarninowa i przy pomocy pontonu gumowego wysadza na brzoza amerykańskiego szpiega Rybaka.

Aresztowanie Rybaka uniemożliwiło wywiezienie i przekazanie do amerykańskiego ośrodka materiałów stanowiących tajemnicę państwa.

Szpiegowski ekwipunek Rybaka składał się z pontonu, wiosł i biłoków gumowych produkcji zachodnio-niemieckiej, specjalnie przystosowanych do wyposażenia pracowników agentów, oraz fałszywych dokumentów polskich i NRD przystosowanych przez ośrodek.

Rybak został aresztowany o antypolskiej działalności ośrodka w Oberursel oraz o delikwencji agentów szkolonych i przygotowywanych do przetrwania przez ośrodek amerykański.

Po zakończeniu śledztwa będzie on odpowiadał przed sądem.

W 30-lecie śmierci Władysława Reymonta

W dniu dzisiejszym mija trzydziście rocznica śmierci Władysława Reymonta — jednego z najwybitniejszych pisarzy, jakich wydała polska literatura.

Reymont urodził się w maju 1868 roku we wsi Kąkolice Wielkie, w ówczesnym powiecie noworodomszczańskim. Nie był — tyle przynajmniej o nim wiemy — dzieckiem łatwym. Kolejne urodził się ze szkoły, zakładu rzemieślniczego i handlowego, do których oddawał go rodzice, aż rozpoczął w końcu z trupa teatralną, aby wyłowić na skromnej posadce urzędniczą kolejkową.

Bujne doświadczenia młodzieńcze przylądki mu się w działalności pisarskiej. Zaraz po debiucie — w roku 1893 — kilkomiesięczny zwrot na siebie powściągnął uwarunek. Nowele to — „Śmierć”, „Łokietek”, „Kamień”, „Łokietek” i inne, którym Reymont otwierał sobie drogę do literackiego zawodu, urodził się w zapadzie wsi Krosnowie, gdzie — pełnił Reymont funkcję urzędnika kolejowego, a ściślej dozorca robot na plantach kolejowych obozów Rogów — Płocin.

Po wczesnych nowelach powstawały — a u szczytu doświadczonego wieku — dwie powieści „Komediantka” i „Fenety”, a w roku 1899 ukazała się powieść silnie związana z Łodzią, „Złota obława”.

Największym przełomem osiągnięciem artystycznym Reymonta, była powieść, opublikowana w latach 1904 — 1905 powieść „Chłopi”. Zdobyla ona sobie ogromną popularność nie tylko w Polsce, ale i za granicą — dosięgała, że do lat trzydziestych bieżącego stulecia tłumaczono ją na dziesiątki języków.

Krótko przed śmiercią otrzymał Reymont najwyższą nagrodę literacką — Nagrodę Nobla. Było to piękne i zasłużone ukoronowanie jego pisarskiego żywota.

Dorobek pisarski Reymonta pozostaje do dzisiaj żywy. Mimo bowiem tych czy innych obłąkań, był to pisarz — realistą. A nade wszystko był to pisarz wielki!

W tym celu Kres i Radek, następnie na wyspę Fehmarn, gdzie zapoznali Rybaka z zalogą kłosa zachodnio-niemieckiego i jego właścicielem, występującym pod imieniem Klaus, któremu powierzone przetrzymywanie Rybaka drogą morską na terytorium Polski.

Rybak został aresztowany o antypolskiej działalności ośrodka w Oberursel oraz o delikwencji agentów szkolonych i przygotowywanych do przetrwania przez ośrodek amerykański.

Po zakończeniu śledztwa będzie on odpowiadał przed sądem.

